

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne... tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. w.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 1 61.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 275.

Leszno, piątek dnia 27 listopada 1931 r.

Rok X

Z ostatniej chwili.

10 milionów zł, na zasiłki dla bezrobotnych w grudniu.

Warszawa, 26. 11. Na odbytym w dniu wczorajszym posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia ustalono preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc grudzień r. b.

Preliminarz przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 9.374.000 zł, na prze-

jazdy bezrobotnych do miejsc pracy 4.100 zł., na wynagrodzenia dla instytucji zastępczych 600.000 złotych.

Sumy powyższe ustalono w przewidywaniu, że w grudniu r. b. liczba uprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych wyniesie około 120.000 zł.

stwie spraw wewnętrznych z udziałem p. ministra Pierackiego i dyrektorów departamentów nad sprawami administracyjnymi i samorządowymi.

Z ministerstwa rolnictwa.

Warszawa, 26. 11. Minister rolnictwa dr. Leon Janta-Polczyński przyjął w dniu 25 b. m. wojewodę stanisławowskiego p. Jagodzińskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat sytuacji rolnictwa na terenie tego województwa.

Było: „Wrażenie końca okresu wrzenia”.

„Pewne sfery, mające wpływy... niezadowolone z... realnej, zgodnej pracy”.

27 dzień procesu.

Przedstawiciel Ch. Dem. Jako świadek stał przed sądem adwokat, poseł Wacław Bitner z Warszawy, znany działacz stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że przed półtora rokiem pojawił się w „Głosie”, specjalnie dla naszego pisma — jako dla bezpartyjnego, rzeczowo do „słom wojujących” ustosunkowanego dziennika przeznaczony wywiad, który wskazywał na jedynie racjonalną, prawną i praktyczną drogę wyjścia.

Strata czasu, energii... Szkoda, że po tej drodze, spokojnie, a wyraźnie wskazanej, nie poszły wydarzenia — bo szkoda, bo nie byłoby ani akcji zasadniczo chybnego „Centrolewu”, ani owego kongresu w Krakowie, ani „Brześcia”. Szkoda, bo nikt i nie miał straconego czasu, ani zaprzepaszczonej energii nam nie zwrócił, bo teraz niewiadomo, jak zasympać przepaść, co na drodze wewnętrznej zionie, ani jak naprawić szczyby autorytetu niedowzrogo przecież wobec obcych.

„Słusznie zawiń! a kowala powieszono”.

O co właściwie chodziło. Upłynął już rok od „Brześcia”. Bodaż już przed rokiem już w przeciwnieństwie do innych niemadrych i niezdrowej przemyśle, zaznaczyliśmy, że sprawa Brześcia nie jest tak wielka, jak Polska. To jednak nie znaczy, aby przejść z lekkim sercem nad tą historią do porządku dziennego, aby nie zastanowić się jakoś, sens — z tego czy innego punktu widzenia — tych przesłowań.

Podwójna miara. Jeżeli nastąpiły one za „Centrolew”, kongres lub jego rezolucje — to rodzi się pytanie dlaczego ta Ch. Dem., która do Centrolewu należała, w kongresie (częściowo) udział brała z jego rezolucjami się solidaryzuje — nie jest równie, narówni z innymi członkami „Centrolewu” połączona do odpowiedzialności. Oczywiście, to nie znaczy, abyśmy Ch. Dem. źle życzyli, albo wogóle kogokolwiek z siedzących na ławie oskarżonych uważali za winnego tych zarzutów, jakie im postawili akt oskarżenia — ale chodzi o elementarną konsekwencję, o to: dlaczego podwójna miara.

Jeszcze dziwniejsza. Jeżeli nikt z warszawskiej Ch. Dem. solidaryzującej się z kongresem Centrolewu, z jego rezolucjami — nie pojechał, nie został zawieszony do Brześcia, nie zasiadł na ławie oskarżonych — to dlaczego Korfanty, który był przeciwnikiem Centrolewu, został tak samo, jak jego przedstawiciel potraklowany Brześciem i oskarżeniem? Na pytanie to, narzucające się każdemu myślicielowi człowiekowi, niema od roku odpowiedzieć. — Kwestia: czy odpowiedź tej nie chce się dać, czy też nikt wogóle odpowiedzieć nie potrafi. Dława rzecz, bo takie wrażenie, jakby nikt nie wiedział: jak, po co do tego doszło — jakby nie pamiętał, co było przyczyną tych rzeczy, o których pamięć się nie zatrze.

Jak do tego doszło.

Ch. Dem. i „Piast”. Adw. Nowodworski: Czy Ch. D. brała udział w organizacji Centrolewu? Sw. adw. Bitner: Tak.

Następnie świadek wyjaśnia, jak do tego doszło. Po odczytaniu episkopatu, która zalecała stronnictwom

katolickim łączne występowanie przy wyborach w 1928 r., powstała myśl o stworzeniu „Centro-Prawy”. Do tego nie doszło i Ch. D. zdecydowała iść do wyborów razem z „Piastem”.

Świadek zaznacza, że osobiście chciał iść razem ze Stronnictwem Narodowym. Jednak ponieważ to się nie udało, zbliżył się do Piasta i poznał wówczas posła Wilosa.

Ferment wyszedł z łona sanacji. Po raz drugi bliżej zetknął się sw. Bitner z Wilosem w okresie najścia oficerów na sejm. Nastroje opozycyjne zaczęły rosnąć, lecz świadek zaznacza, że to, co wywoływało ferment, nie wychodziło nigdy z szeregu tych, którzy siedzą na ławie oskarżonych, lecz z łona t. zw. Sanacji. Centrolew dążył do tego, aby zakończył się wreszcie okres wrzenia, okres łamania prawa. Chodziło tu o działalność na terenie poprzedniego sejmiku, który z prawa upoważniony był do zmiany konstytucji. Nastąpiły pertraktacje z obozem rządowym i zdawało się, że sejm zmiany konstytucji zdola przeprowadzić.

Widoki poprawy sytuacji. Miałem — mówił sw. Bitner — wrażenie, że mierzymy istotnie do końca okresu wrzenia. Nastąpiła dymisja rządu p. Świątalskiego i nominacja rządu p. prof. Bartla. Do tego zdawało się, że sytuacja rozwija się do zupełnego uspokojenia.

Wówczas p. poseł Kiernik złożył kompromisowy projekt konstytucji z dn. 18 lutego 1930 r. jako projekt „Centrolewu”.

Sw. Bitner okazuje ten druk sejmowy.

Adw. Nowodworski prosi o dołączenie tego druku do akt sprawy.

Z czyjej winy nastąpiły awantury. Doszło do mej wiadomości, żeż dalej sw. Bitner, że pewne sfery, mające wpływy są niezadowolone z tego, że sejm wstąpił na drogę realnej, zgodnej pracy. Tym czynnikiem chodziło, o wykazanie, że sejm jest niezdolny do pracy rzeczywistej i zaczęły się na terenie sejmiku awantury, zmierzające do uniemożliwienia pacyfikacji sejmiku. Doszło do tego, że postawiliśmy wniosek o wotum nieufności dla p. ministra Pryszlora i w konsekwencji powołano gabinet, w którym byli wszyscy ci, którzy nie cieszyli się zaufaniem sejmiku. Było to już w marcu 1930 r. Nie straciłmy jeszcze jednak nadziei przeprowadzenia zmian konstytucji i zgłoszony był wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmiku.

Rola Liebmanna. Sw. Bitner wspomina o dodatkowej roli oskarżonego posła Liebmanna w akcji zbliżenia stronnictw; podkreśla też jego wybitnie państwowe stanowisko, w zmierzaniu do normalizacji stosunków.

Sw. Bitner zeznaje dalej, że pos. Liebmann mówił mu, że: „niewiele mu już czasu do pracy pozostało i chce resztę swego życia i swego doświadczenia poświęcić całkowicie dla Polski”.

„Dyktatura jest — ale wiele rzeczy zdziałać nie może”.

Kongres. Aż kongres, ani manifestacja 14 września nie miały na celu wywołania rewolucji — ze-



Minister Zaleski (na prawo) udaje się w towarzystwie ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego na nadzwyczajną sesję Ligi Narodów.

znaje sw. Bitner — i aczkolwiek dyktatura istnieje nadal, to jednak czy to pod wpływem czynników międzynarodowych, czy też krajowych i ona wielu rzeczy zdziałać nie może.

Adw. Nowodworski: Czy można powiedzieć, że od maja 1926 r. stan prawny był nieustalony?

Pozory. Sw. Bitner: Formalnie — nie, bo pozory starano się zachować, ale merytorycznie — tak.

Adw. Nowodworski: Czy to prawda, że stan wrzenia istniał do września 1930, a po zaaranżowaniu posłów nastąpiło uspokojenie?

Pogorszenie. Sw. Bitner: Tego nie można powiedzieć. Wprost przeciwnie. Po aresztowaniu posłów nastąpiło zerwanie stosunków osobistych między szeregiem osób. Niepokojące są te nastroje, jakie się potem wytworzyły i jakie rosły.

„Rewolucja”, która pojechała na wakacje.

Nie słyszał. Następnie świadek zeznaje, że kongres 29 czerwca i manifestacja 14 września były postanowione łącznie. O żadnej rewolucyjnej akcji nie może być mowy, bo Chrześcijańska Demokracja by do tego nie należała.

Adw. Nowodworski: Czy kolega słyszał o takiej rewolucji, która ma 2 miesiące wakacji?

— Nie słyszałem.

Trudno sobie wyobrazić. Sw. Bitner zeznaje dalej, że był na wszystkich zebraniach „Centrolewu” i nie rewolucyjnego w uchwałach nie zauważył. Świadek nie wyobraża sobie jak ta rewolucja, o której mówił akt oskarżenia miała być przeprowadzona.

Solidarność z uchwałami kongresu. Chrześcijańska Demokracja aczkolwiek udziału w Kongresie nie brała, to jednak z temi uchwałami się solidaryzuje.

Co do projektu zmiany konstytucji, zgłoszonej przez „Centrolew”, sw. Bitner zaznacza, iż przewidywał on przyznanie daleko idących uprawnień p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a więc prawo nominacji rządu bez kontrasygnaty premiera, prawo weta itd.

Napady Sw. Bitner przytacza następnie fakty napadów na działaczy Ch. D. w okresie wyborczym.

Osk. Kiernik. Świadek wskazuje oskarżenia uznawane tu, że prace co do obalenia rządu tak były posunięte, że nawet lista nowego rządu była przygotowana.

Nie było listy. Sw. Bitner: Nie tylko listy nie było, ale nawet osoby premiera nie było.

Prok. Grabowski: Czy na jakimkolwiek posiedzeniu „Centrolewu” była uchwała żądająca ustąpienia rządu?

Chodziło o prawo. Sw. Bitner: Była mowa o likwidacji systemu rządu od maja 1926 r., jako niezgodnego z prawem.

Echa procesu b. więźniów brzeskich we Francji. Redaktor działu polityki zagranicznej w paryskim piśmie „Republique”, Gabriel Cudenet, zamieszcza drugi artykuł poświęcony procesowi brzeskiemu.

Cudenet cytuje zeznania marsz. Trampczyńskiego, prof. Bartla, jen. Kuldeja, i zwraca się z apelem do obecnego w Paryżu ministra Zaleskiego, przedstawiając mu przykre wrażenie, jakie proces brzeski wywiera we Francji wobec sympatii zdobytych przez Polskę na zachodzie od momentu jej odrodzenia.

Z ziem niewyzwolonych.

Sukces Polaków na Śląsku czechosłowackim.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Wybory do rady fabrycznej w hutach Trzynieckich na Śląsku czechosłowackim, drugich co do wielkości na tutejszym terenie hut żelaznych (po zakładach Witkowskich) przyniosły listom polskim bardzo poważny sukces. Z ogólnej liczby 18 mandatów zdobyły one 16 mandatów, a stronnictwa czechosłowackie 2 mandaty.

Litwini spałili Polski Dom Ludowy.

Wilno. (PAT.) Z pogranicza donoszą: Ostatnio po zbrodniczej akcji, prowadzonej przez bojówkę litewską na terenie powiatów graniczących z Polską, zamieszkałych przez ludność narodowości polskiej, jak podpalenie budynków szkolnych i nieznanych sprawcy podpalili Dom Ludowy Polski w Oliwie. Cały budynek wraz z biblioteką i cześć spłonął doszczętnie.

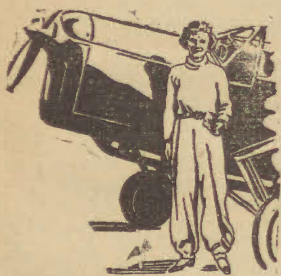
Coraz więcej bezrobotnych Polaków we Francji.

Według oficjalnych danych francuskiego ministerstwa pracy, w dniu 14 b. m. zarejestrowanych było we Francji 71.462 bezrobotnych, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.434 osoby. Zasiłki pobierała w tym czasie stosunkowo znaczna liczba bezrobotnych, mianowicie 62.028 osób.

Pośród ogółu bezrobotnych we Francji największą stosunkowo liczbę stanowią Polacy. Na dzień 14 b. m. liczba pozabawionych pracy Polaków wynosiła około 18.000 osób.

* Przywódca nacjonalistów szpiegiem. Essen. (P. A. T.) Przywódca nacjonalistów Pötin, naczelny inżynier zakładów Ruhrglas, został aresztowany przez policję za uprawianie szpiegostwa przemysłowego na rzecz Francji.

* „Zhitleryzowan“ Niemiec. Pila. (PAT.) Przeprowadzone ostatnio wybory do Izby rolniczej Brandenburskiej, przyniosły całkowicie zwycięstwo nacjonalistom. Hitlerowcy uzyskali 35 mandatów, niemieckonarodowi i Landbund 23 mandaty. Żydowski umiarkowanie i republikańskie nie uzyskały żadnego mandatu.



Miss reggy. Salomon, 19-letnia kolarzka odbyła ostatnio lot Anglia-Kapsztad (Atryka połudn.) — przełatając tę przestrzeń w rekordowym czasie 5 dni.

N. A. LEJKIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA

31) — Mamu madame.
— Wal jeszcze ze dwie porcje ciepłych kolców i befszyk — dodał pan Mikołaj. — Spodziewam się, że macie?
— Mamu, mamu, ale baranie, nie ciepłe. Ciepłe niema nawet w jadłospisie.
— To też oszczędność? — spytał pan Mikołaj.
— Ekonomia — usmiechnął się szwajcar.
— Ach, chciwe, chciwe diabły! No daj te baranie. A wolno się u nas zabawić kurczaczkiem?
— Wolno, panie.
— Dawaj parę kurczak i piwa, dużo piwa. Możesz podać w dużym dzbanku?
— Można, można, — kiwnął głową szwajcar i zapytał: — Czy to wszystko?
— A cóż więcej? I tego będzie dość? Albo nie, zamów jeszcze, bracie, dla mnie porcję niemieckich parówek. Chociaż są może nadziane wędzoną psiną, ale chcę spróbować. Zna tego jeść nie będzie, a ja zjem. Nie można, będąc w Niemczech nie spróbować szwabskich parówek! Szkoła tylko, że nie macie zwyczajnej rosyjskiej wódki.
— Mamu kimmel, — odrzekł szwajcar.
— Niemiecki przysmak! Co to za wódka? Ale każ podać, trudna rada.
Kolejka została zamówiona. Po godzinie przyniesiono ją do numeru. Mikołaj Iwanowicz był głodny więc wziął się zaraz do jedzenia i jadł tak, że aż trzeszczało mu w stawach a potem rzucił się na piwo. Głafira Siemionowna miała niemiętęj dobry apetyt. Po dwóch godzinach pan Mikołaj, poważnie pijany, leżał na łóżku i mruczał: „Dziękuję, jutro jedziemy do Paryża. Strasznie mi się ci szwabi sprzykzylili.“

Z POGRANICZA.

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu leszczyńskiego.

W niedzielę, dnia 29. listopada br. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w sali na boisku „Sokoła“ w Lesznie zjazdu prezesów i naczelników okręgu leszczyńskiego z następującym porządkiem obrad:

1. zagajenie,
2. sprawdzenie obecnych,
3. odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu prezesów i naczelników,
4. sprawozdanie Przewodnictwa okręgu:
 - a) z zlotu dzielnicowego
 - b) z zlotu okręgowego
 - c) sprawy finansowe
 - d) sprawy organizacyjne,

KRONIKA.

Piątek, dnia 27. listopada 1931 r.

Wirgiliusza B. W.

Wsch. słońca o g. 7 m. 14. Zach. o g. 3 m. 33.
Wsch. księżyca o g. 4 m. 52. Zach. o g. 10 m. 28.

Sto pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Bodowli Nasion w Antoninach Czwartek dnia 26. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 1.9 wiatr po północno-wschodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite, słońce, ciśnienie atmosferyczne 759.5 wilgotność 92%. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 2.6 najniższa minus 3.8. Ilość opadu 0.0 mm.

LESZNO.

D. Kalendarzyk terminowy zebrań. Zbiórka st. D. 26. 11.): Tow. Kat. Rob. Polskich: zebranie zarządu i między zafiancja o godz. 7.30 w Domu Katolickim.

Stow. Młodych Polek: zbiórka III zastępu punktualnie o godz. 7.30.

S. M. P.: o godz. 8 wiecz. zbiórka wszystkich członków w ognisku. Po zborze zebranie zarządu. Wiceprezes.

T. G. „Sokół“ oddz. piłki nożnej: popadanka wszystkich drużyn o godz. 20-tej w salce na boisku. Ustawa drużyn do zawodów o puchar A. B. C.

T. G. „Sokół“ oddz. ping-pongowy: popadanka oddziału o godz. 19.30 w sali na boisku. Upraszają się o przybycie wszystkich zainteresowanych.

Klub Szach. „Hetman“: o godz. 8-mej rozgrywki w lokalu klubowym.

S. M. P.: o godz. 8.30 zbiórka I zastępu w Ognisku.

Słowarzyszenie Młodych Polek: lekcja śpiewu punktualnie o godz. 8-mej w Ognisku.

Zw. Podof. Rezi.: o godz. 8-mej wiecz. ćwiczenia młodzieży przedpołobowej w ćwiczeniach miejskiej wspólnota fotografja.

Koko śpiewu „Dembiniński“: o godz. 8-mej wieczorem lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym.

Drużyny ratownicze P. C. Krz.: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka drużyn w Pow. Kasie Chor.

Jutro (27. 11.): Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zebranie Patronatu, Zarządu i Zastępowych w Ognisku.

5. sprawozdania prezesów gniazdowych wzgl. zastępców o stanie ich gniazd pod względem organizacyjnym i finansowym.

6. ustalenie programu na przyszłość

7. wnioski i wolne głosy,

8. zamknięcie.

Z uwagi na ważność obrad spodziewamy się, że na zjeździe nie zabraknie ani jednego prezesa lub conajmniej zastępcy.

O kompletne i punktualne przybycie prosimy

CZOEEM!

Za Przewodnictwo okręgu leszczyńskiego Związku

Tow. gimn. „Sokół“ w Polsce

A. Krajewicz, sekret.

B. Kotlarski, prezes.

h) Z wykładów o małżeństwie chrześcijańskim.

Katolickie Kolo Polek poczuwa się do głębokiej wdzięczności względem ks. dr. Spikowskiego, za jego duchową pracę dla Kola, jak i dla szerszego ogółu. Urządzenie wykładów, rekolekcji, wprowadzanie wszystkich, co katolickie w życie nasze, obrona życia katolickiego jest właśnie celem Kola. Kola Polek. Wykłady o małżeństwie chrześcijańskim przez ks. dr. Spikowskiego były wygłaszane w auli gimn. męskiego. Publiczność w zupełności dopisała, chociaż inteligencji było nieco mało. Czyżby się inteligencja nasza przestraszyła owego przykrania boskiego: „Nie zabijaj“. Nie zabijaj dziecka, nie zabijaj matki, nie zabijaj rodziny, nie zabijaj ojczyzny! To była myśl przewodnia wykładów ks. dr. Spikowskiego. Ale były i wskazówki, jak się prowadzić, aby uniknąć poleźnienia, w jakim żł ludźe zabijają. Otóż: czerpać laski Boskie, udzielane każdemu małżeństwu przy ślubie na cały przeciąg małżeństwa, żyć religijnie, powściągliwie i skromnie, jak tego zresztą obecne czasy wymagają, nie bać się trudów i pracy, bo na to jesteśmy stworzeni, a nagroda już w tem życiu na starość nas czeka. Jakaż straszna śmierć jest omuszonych ludzi starszych bez dzieci. I w dalszej ogólnej bredzie, błada ich także nie minie, gdy nie mają nikogo, aby za nich zarabkował. Zresztą, jak ks. dr. Spikowski mówił i doświadczenie uczy, dzieci liczniejsze lepiej się chowają, zdolniejsze, dzielniejsze, odporniejsze na życie są, aniżeli jedno, które się nigdy nie wysła, bo je wszyscy psują. Nieraz liczna gromadka dzieci mniej kosztuje aniżeli jedno lub dwoje. Zresztą stare nasze przysłowie mówi: Da Pan Bóg dzieci, to i da na dzieci. — Jak silne wrażenie wywarły wykłady ks. dr. Spikowskiego na publiczność, można by zauważyć z tego, że były panie, które głośno wypowiadały bardzo dobre zamiary co do dzieci na przyszłość. Działo się też tu i owdzie, że jakaś młoda żona (o to głównie chodziło) do swego męża się odezwała „Słyszysz, słyszysz? A jedna z pań z inteligencji wyraziła się, błada z wzruszenia: „Zabijałbym własnoręcznie córkę moją, gdyby się odważyła na próbie małżeństwa!“ Guy w końcu ks. prelegent mówił o zabójstwie ojczyzny przez nowoczesne małżeństwa, to i ży w oczach widziano, które trwożą o ojczyznę wywołano. — Tak więc Kat. Kolo Polek jeszcze raz serdecznie dziękuje ks. dr. Spikowskiemu za tak wyczerpujące i piękne wykłady.

h) Zebranie Ligi Katolickiej i Komitetu Opiek nad Wychoźcami odbędzie się w niedzielę, dnia 28. 11. o godz. 4-tej po poł. w sali Domu Katolickiego. Aktualne referaty wygłoszą ks. dr. Spikowski i p. Ed. Bajdziński. O licznym przybyciu uprasza Zarząd.

— Jakto zbędne? Czy moja żona jest zbędna? Głasza słyszysz? mają ciebie za niepotrzebną! krzyknął Mikołaj Iwanowicz.

Pozwól pan! Normalny pokój ma jedno łóżko, a jeśli trzeba drugie łóżko, doliczamy jeszcze jedną markę. A więc już mamy trzynaście marek! A za omnibus ze stacji i z powrotem cztery marka — to już siedemnaście marek, zatem za supę wypadła tylko dwadzieścia i jedna marka — obliczył szwajcar.

— Fiu, fiu, — zagwizdał pan Mikołaj. — Trzydzieści osiem i pół rubli za jedną noc. Zgrabnie Głaszo, prawda? Jak tak dalej pójdzie to i tyśiąc rubli, cośmy wzięli ze sobą, nie starczy na jazdę do Paryża na wystawę i na powrotną drogę.

— No, już oblicz się, oblicz z nim! Poco się targować? I tak nie ustąpi. Sam mnie poganiałeś, a teraz ruszasz się jak mucha w ukropie — rzekła pani Głafira.

— Pozwól choć nawymyślać za swoje pieniądze. Ach, wy bandyci! A mówi że w Niemczech życie jest tanie. Pewnie wasze oszczędności macie dla siebie. Zbójce jesteście, Franc. Na, bierz te swoje trzydzieści osiem i pół rubli i zawieź nas na kolej — i Mikołaj Iwanowicz rzucił na stół złote monety.

— Obiecał mi pan jeszcze sześć marek na piwo, ekskencję. Czy dostanę je teraz? — spytał szwajcar.

— Za co? Sam przecież mówisz, że do rachunku są cztery marki dopisane dla ciebie.

— Cztery marki wpisał nasz hotel, a pan obiecał, że mi pan da oddzielnie za wstawienie państwa do wagonu, żeby państwo się nie pomyliło. Najpierw mi pan obiecał trzy marki, a potem jeszcze trzy.

Pan Mikołaj westchnął.

— Masz, — rzekł — ale wszadź nas na Boga, do takiego pociągu, żebyśmy nie zmylili drogi dojechał do Paryża bez przesadzania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

1) Tow. Główn. „Sokół”. W sobotę, 28 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w sali na boisku „Sokoła” zebranie plenarne, połączone z obchodem ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. — Zarząd uprasza o liczne przybycie druhow jak i druhen z gniazda żeńskiego.

1) Biuro Wydziału Parafialnego „Caritas” mieści się w domu przy ul. Leszczyńskiej Nr. 1. (wejście przez cmentarz od ul. Kościelnej). Siostra Elżbieta — ka przyjmuje i załatwia sprawy w dni powszednie od godz. 10 — 12 przed południem oraz od godz. 2 — 3 po południu.

1) „Adwokat i róża”. Dnia 3-go grudnia odbędzie się na sali Hotelu Polskiego przedstawienie zespołu Reduty, który odegra (z udziałem p. Karola Adwentowicza) komedię Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róża”.

1) Tow. Powst. i Wojaków daje swym członkom do wiadomości, że w dniach 28 a 29 bm. nastąpi prowadzenie zwłok poległych powstańców z Cylichowy do Zbąszynia. Członkowie, którzy chcą brać udział, zgłoszą się w dniu 27 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Sobiecha, przy ul. Dworcowej.

1) Stow. Chrz. N. Naucez. Szk. Powaz. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dn. 28 bm. o godz. 4-tej w powst. szkole męskiej. Porządek obrad obejmuje komunikaty i pilne sprawy organizacyjne. — Liczny udział członków konieczny. Zarząd.

1) Film propagandowy o wsiekliznie. Staraniem Ministerstwa Rolnictwa został opracowany i do wyświetlenia przygotowany film propagandowy o wsiekliznie pod tytułem „Groźne niebezpieczeństwo”. — Wyżej wymieniony film będzie wyświetlany w kinie Pałacowym w Lesznie, przy ul. Dworcowej w czasie od 26-30 listopada br. włącznie, w nadprogramie jako dodatek. Ze względu na szerzenie się wsieklizny, zaleca się jak najliczniej korzystać z aktualnego i naukowego filmu. — Leszno, dnia 25. listopada 1931 r. — Starosta Powiatowy: (—) Zenk-teier.

1) Dla pamięci (wyciąg, zachować). Wobec licznych pomyłek, które narażają na niepotrzebną stratę czasu, przypominamy zainteresowanym, że w sprawach redakcyjnych należy telefonować pod nr. 64. a do administracji (i drukarni) pod numer 61. Redakcja jest czynna od godz. 8 (rano) do 13 (i po południu). Listy dotyczące kroniki, ruchu w twarzystwach i t. d. należy adresować do redakcji, natomiast w sprawach ogłoszeń płatnych, prenumeraty i t. p. do administracji lub drukarni (druk). Listy do redakcji należy wrzucać do skrzynki (1-sze piętro), która jest dostępna od godz. 6.30 rano do 9 wiecz. Krótkie notatki, mające się ukazać w gazecie danego dnia należy dostarczać do godz. 8 m. 15 rano; dłuższe najpóźniej poprzedniego dnia.

ZABOROWO.

zo) Stow. Młodych Polek. Dziś w czwartek, robotki u p. Martynowej, o godz. pół 8-mej. Robotki odbywać się będą w każdy poniedziałek i czwartek aż do odwołania. Zarząd.

KAKOLEWO.

ko) Koło Przyp. Wojsk. zwołuje na dzień 29. listopada br. zebranie miesięczne na sali p. Stenzla, o godz. 16-tej. O liczny udział prosi Zarząd.

ko) Tow. Powstańców i Wojaków zwołuje na dzień 29-go listopada b. r. zebranie miesięczne na sali p. Stenzla, o godz. 17-tej. O liczny udział prosi Zarząd.

OSIECZNA.

oa) Echo uroczystości „Lutni”. Przy popisach Kół jura przyznała I. nagrodę w postaci wstęgi do liry, fund. przez drużyn „Lutni” w Osieczce Kółu śpiewu „Chopin” w Lesznie, II. nagrodę w postaci dyplomu fund. przez „Głos Leszczyński”. Kółu „Lutnia” w Osieczce.

Zespół Reduty na Pograniczu.

Wyprawa jesienna Zespołu Reduty nie omiła naszego pogranicza. Marszruta Reduty, co do naszych powiatów pogranicznych jest następująca: dn. 26 listopada odbędzie się przedstawienie w Ostrowie a następnie w grudniu dnia 1-go w Krośnicy, 2 — w Gostyniu, 3 — w Lesznie, 4-go w Wołszynie. Wystawiona będzie 3-aktowa komedia Jerzego Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róża”.

Pieniądz wydawany

na tower KRAJOWY

powróci do ciebie!

POMORZE.

p) Gdynia. (Wielki pożar). W nowowyprowadzonym przedłużeniu hangaru portowego wybuchł groźny pożar. Przypuszczalnie wskutek nieostrożności jednego z robotników, który przy pomocy zapalek poszukiwał swoich narzędzi pracy, zajął się słomą a od niej stopy worków z cukrem. Straty wynoszą kilka set worków cukru, spalonych przez ogień i zniszczonych przez wodę morską, którą ogasił pożar flotowców portowe.

Z Poznania.

P) Śmierć na sali sądowej. Onegdaj stanął przed sądem okręgowym 53-letni Leon Bawelski z zawodu rzeźnik, oskarżony o sprzeniewierzenie na stanowisku skarbnika Towarzystwa Przemysłowców. Oskarżony przyznał się do winy. W czasie zeznań jednego ze świadków, Bawelski nagle zasłabł i w chwili potem zakończył życie wskutek udaru sercowego.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Polski: 26. 11. „Sarajewo 1914”. 27. 11. „Sarajewo 1914”. 28. 11. „Sarajewo 1914”. — Teatr Nowy: 26. 11. „Vivat Academia”. 27. 11. „Vivat Academia”. 28. 11. „Tekomyślna siostra”. Premiera. — Teatr operetkowy Uśmiech: 26. 11. „Kraina uśmiechu”. 27. 11. „Kraina uśmiechu”. 28. 11. „Szar wołca”.

Z Warszawy.

W) Po 6 latach szukania znalazł się... prokurator P. Popiel jest oskarżonym, który zgubił prokuratora — oświadczył jeden z obrońców w toczącym się procesie b. więźniów brzeskich. Ta reklamacja oskarżuje się, podzielała. Sędzia śledczy, p. J. Grabowski, postanowił podobno wszcząć przeciw p. Popielowi śledztwo, które się ma toczyć pod nadzorem p. wiceprokuratora W. Sieroszewskiego. Chodzi o sprawę „Protektu” z r. 1925. W ten sposób znalazł się w końcu dla p. Popiela prokurator w osobie p. Władysława Sieroszewskiego.

W) Narkomania. Narkomania w Warszawie ostatnio przybiera groźne rozmiary. Do lekarzy neurologów coraz więcej zwraca się zrozpaczonych rodzin proszących o pomoc dla mieszkających narkomanów, coraz więcej do szpitali dla chorych umysłowo kieruje się chorych na te narkomanii. Narkomani zgłaszają się też licznie do poradni przeciwalkoholowych magistratu. W jakim stopniu szerzy się nałóg, świadczy, że w szpitalu Jana Bożego przebywa nawet pewien lekarz-narkoman. Jak stwierdziła konferencja międzynarodowa w Genewie, Polska staje się jednym z ośrodków nielegalnego handlu narkotykami, których szmuglowanie transporty według tranzytem przez kraj na Wschód. Część tych transportów osiada i dostaje się do handlarzy krajowych, szukających coraz to nowych ofiar. Oczywiście ogólnie panujące warunki sprzyjają tej klesce, która ma swe źródło w chęci ucieczki od życia i znalezienie radości w śmiercielnym upojeniu.

W) Straszny wybuch zbiornika z benzyną. Wczoraj w jednym z domów przy ul. Wołskiej w miesz-

kaniu szofera Ignacego Osuchowskiego wskutek eksplozji benzyny wybuchł pożar. Pod wpływem detonacji ściana zajmowanego przez p. Osuchowskiego pokoju zwała się do sąsiednich mieszkań. Wskutek pożaru uległ zupełnemu zwegleniu Ignacy Osuchowski, jego siostra i narzeczona. Pożar przenosił się do sąsiedniego mieszkania, w którym spaliło się małżeństwo Kasikowie i ich 2 let. dziecko. Oprócz tego bardzo ciężkich poparzeń doznało troje dzieci sąsiadów. Wszyscy zostali w stanie ciężkim przewiezieni do szpitala. Przyczyną pożaru był wybuch benzyny, która znajdowała się w większej ilości w bankach w mieszkaniu Osuchowskiego. Pożar po kilkunastominowej ugaszono. Dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

W) Nadmierny urodzaj jabłek doprowadził dzierzawcę sadu do samobójstwa. W Warszawie wydarzył się niezwykle wypadek samobójstwa, powstały wskutek straty majątkowej desperata, powstały w niecodziennych okolicznościach. Zamieszkały tam 21-letni Motel Growsas wypił dużą ilość esencji octowej i mimo natychmiastowego ratunku zmarł. Powodem zamachu była strata na dzierzawie sadu w Dąbrowie pod Piasecznem, gdzie Growsas przystąpił do spółki dzierzawnej z kapitałem 4.000 zł. Wskutek wspaniałego urodzaju jabłek w tym roku, których cena spadła do 12 groszy za 1 kilo, Growsas stracił cały swój kapitał i popędził w rozstrój nerwowy targnął się na życie.

Kult tradycji dochodzi w Anglii do dziwactwa.



Uroczystości związane z wyborem lorda majora (burmistrza) Londynu jeszcze się nie skończyły. M. to do tradycyjnych obowiązków mowa-obranego burmistrza należały asystowanie przy sporządzaniu puddingu świątecznego.

Dobre przykłady.

Francuska liga przeciwdziewuska i przeciwmasońska. Założyciel francuskiej „Ligue Anti-Judeo-macconique” i kierownik „Revue Internationale des Sociétés”, Mgr. Jouin, ma obecnie, jak donosi zagraniczna prasa katolicka, zamiar stworzenia w Paryżu ośrodka studjów antymasońskich i antysemitycznych.

Wychodzi on z założenia, iż najskuteczniejszą bronią w walce z żydowsko-masońską międzynarodką jest publikowanie jej tajemnic. Wymieniony ośrodek naukowy będzie posiadał wielką bibliotekę z najważniejszymi dokumentami o tajnych stowarzyszeniach.

Wielką część tej biblioteki stworzył ks. Jouin przez darowanie nowej biblioteczki całego własnego zbioru książek z tej dziedziny.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

1) Rumuński „pochód” przeciwko bandycie Połeszczukowi. Podczas gdy Francuzi prowadzą ofensywę przeciwko bandytom na Korsyce, Rumunowie rozpoczęli „pochód” w Besarabii przeciwko znanemu bandycie Połeszczukowi, który niedawno zbiegł z więzienia. Połeszczuk pochodzi ze znanej w całej Rumunii rodziny bandyckiej i terroryzował Besarabję w ciągu przeszło 10 lat. Ma on jak chicagowski „król bandytów” swoich adwokatów, bankierów i szeroko rozgałęzioną organizację agentów. Gdy Połeszczuka niedawno aresztowano, policja zmuszona była rekwirować wszystkie samochody okręgu, ażeby odstawić go do więzienia. Jednak bandycie udało się z więzienia ucieknąć przy pomocy straży więziennej, która okazała się po jego stronie.

1) Austria kupuje pszenicę dla celów pastewnych. Rząd austriacki zakupił 50.000 tonn pszenicy od znajdującego się w stanie likwidacji węgierskiego towarzystwa eksportowego „Futura”. Zakupu dokonano po wyjątkowo niskich cenach, a ponieważ ten transport pszenicy nie został obłożony cłem, wobec tego hodowcy austriaccy, dla których cała ta ilość została przeznaczona, uzyskali bardzo taną i dobrą paszę. Taki rezultat transakcji pszenicznej wywołał zaniepokojenie węgierskich rolników, którzy obawiają się, że w niedalekiej przyszłości utrudni im to zbyt trzody na rynku austriackim.

1) Pies na usługach złodziei. W Helsigforsie (szwedzkie miasto) robili ostatnio szajka złożona z 9 niedorosłych chłopców, którzy włamywali się przeważnie do sklepów spożywczych i cukierni. Po usilnych staraniach udało się chłopcom schwycić Wówczas dopiero wyszła na jaw tajemnica ich zbrodni. Wytesowali oni w znakomity sposób niewielkiego i bynajmniej nie rasowego psa. Pies ten stał na straży przed domem, w którym dokonywano grabieży i w umówiony sposób dawał znać, gdy ktośkolwiek się zbliżał. W nagrodę za to, otrzymywał po udanej kradzieży jakiś smaczny kasek. Chłopcy aresztowano. Pies pozostał na wolności.

**Chcesz mieć Polskę potężną
kupuj tylko towar krajowy!**



Lord Robert Baden-Powell.

twórca skautingu, otrzymał z angielskiego Uniwersytetu w Cambridge dyplom doktora praw „honoris causa”.

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 27 listopada.

7.00 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka poran.
7.15 Gazeta poranna. 11.40 Dodatek do Gazety por.
13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży ratusz. 13.05 Kon-
cert gram. 14.00 Notowania giełdy pientężnej, zboż-
tow. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikat
gosp.-roln. 16.50 „Wiści z frontu”. 16.55 Miesięc pro-
pagandy Śląska. 17.05 Odczyt „Kościoł katolicki a
rasy”. 17.20 Pogadanka radiotechniczna. 17.35 Kon-
cert popołudniowy. 18.50 Lekcja języka włoskiego.
19.05 Projekt reformy samorządu. 19.25 Nadprogram.
19.45 Dodatek do Gazety porannej. 20.00 Silva rerum.
20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Dodatek do Gaze-
ty porannej. 22.45 Sygnał czasu. — Komunikaty
sport i polic. 23.00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegl. Prasy Kraj. Pat. 11.58 Sygnał cza-
su. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Komunikat
meteor. 12.15 Muzyka gram. 13.15 Komunikat gosp.
Przerwa. 13.35 Muzyka ludowa. 14.00 Pogadanka
rolnicza. 14.15 Muzyka ludowa. 14.20 Pogadanka rol.
14.35 Przerwa. 14.50 Płyty gram. 15.15 Życia Pol-
skich Zespołów Śpiewaczych. 15.20 Komunikat. 15.25
Audycja dla nauczycieli muzyki. 16.05 Komunikat.
16.10 Płyty gram. 16.20 Odczyt. 16.40 Muzyka gram.
16.55 Lekcja jęz. angielskiego. 17.10 Odczyt. 17.35
Koncert orkiestry banjolistów. 18.50 Rozmaitości.

19.15 Transm. z Wilna. 19.25 Program na dzień nast.
19.30 Płyty gram. 19.45 Prasowy Dzienn. Radj. 20.15
Koncert symfoniczny. 22.40 Dod. do Pras. Dzień.
Radj. 22.45 Komunikat meteor. 22.50 Wiadomości
sportowe. 22.55 Przerwa. 23.00 Muzyka lekka i ta-
neczna.

**Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu.**

Warunki Handel hurtowy, barytel Poznań ładunek wago-
nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań, dnia 25. 11. 1931

„Ceny tranzakcyjne”.

Zyto 75 tonn par. Poznań 27,25

„Ceny orientacyjne”

Zyto	26,75—27,25
Uspokobienie spokojne.	
Pszonica	25,75—26,25
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień a) 64—66 kg.	22,50—23,50
Jęczmień b) 68 kg.	24,00—25,00
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	27,50—29,00
Uspokobienie spokojne.	
Owies	25,50—26,00
Uspokobienie spokojne.	
Masa żytnia 45% w. w. wor.	39,75—40,75
Uspokobienie spokojne.	
Maka pszenna 65% w. w. wor.	36,2—40,25
Uspokobienie spokojne.	
Otrępy ty nie	18,0—18,50

Otrępy pszenne	16,5—17,50
Otrępy pszenne (grube)	17,50—18,50
Rzepak	33,0—34,00
Gorzec	38,00—39,00
Groch Victoria	25,00—26,00
Groch Felgera	30,00—31,00
Ziemiaki ładne	3,8—4,0
Ziemiaki fabryczne za kilo %	3,8—4,0
Sioma żytnia	3,50—3,75
Sioma pszeniana	5,00—5,50
Sioma żytnia	5,00—5,50
Sioma żytnia nadnotekie	7,80—8,30
Sioma pszeniana	9,0—9,50
Makuch trzypakowy 36—38%	30,00—32,00
Makuch rzepakowy 36—38%	22,00—23,00
Makuch słonecznik. 46—48%	21,0—22,00

Ogólne uspokobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 45 tonn.

Ziemiaki w gatunkach specjalnych powyżej notowania

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 26. 11. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8 87-88
Funt angielski	1	32,54
Frank francuski	100	34,76
„szwajcarski	100	172,07
Marka niemiecka	100	209,70
Gulden holenderski	100	172,92

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie**Z fabryki LUKRY są wysmienite CUKRY****OBWIESZCZENIE.**

Niżej podpisani właściciele firmy „Auto-Lot” w Poznaniu, ul. Dą-
browskiego 83-85 oraz kursów Kierowców Samochodowych ma obowiązek
podania do publicznej wiadomości, iż ogłoszenie p. **Stanisława Kaź-
mierskiego w Lesznie**, nie odpowiada rzeczywistości z następujących
względów:

1. Nieprawdą jest, jakoby p. Kaźmierski był **jedynym** uprawnio-
nym do wyuczania kierowców samochodowych, albowiem **ja posiadam
koncesję**, wraz z prawem wyuczania, tak samo i pozwolenie na pro-
wadzenie kursów **w Lesznie** przez Kuratorium Okręgu Szkoln. Pozn.

2. Nieprawdą jest, jakoby p. **A. Berndt** był specjalistą lub fachow-
cem samochodowym, względnie **inżynierem**. Stwierdzono, że p. A.
Berndt z Poznania nie jest **żadnym inżynierem** samochodowym, lecz
jak wiadomo **leśnikiem**, zaś ten fach nie ma nic wspólnego z techniką au-
tomobilową. Pan Kaźmierski podaje zatem **świadomie**, niezgodnie z prawdą
fakty, obliczone na niewłaściwą walkę z rzetelną konkurencją.

Dalej p. A. Berndt nie posiadał i nie posiada potrzebnego autoryzo-
wania Kuratorium Okręgu Szkolnego Pozn. jako kierownika kursów.

Z poważaniem

Mieczysław Jasielski

właściciel Kursów Kierowców Samoch.

i Fy „Auto-Lot” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 83-85.

Podziękowanie.

Za tak liczne kwiaty, prezenty i telegramy w dniu
ślubu naszego, składamy wszystkim staropolskie

Bóg zapłać!

Ludwik Piotrowski z żoną
z domu Weigt.

**Przepisy policyjne
dotyczące**

**ustawiania spłuwaczek
oraz zakazu plucia
w lokalach publicznych**
poleca

Drukarnia Leszczyńska

spółdz. z o. o.

Leszno, ulica Wolności 21. Telefon nr. 61.

Piecyki

przenośne, kafele oraz płyty i ce-
gły szamotowe poleca

Stefan Samolewski

Leszno, ulica Kościelna 13-14,
Tel. 243.

**Polecam
kuchnie i sypialki**

po cenach naitańszych. Stolar-
nia F. Lewandowski, Zaborowo 2

Wannę

do kąpielki, emaljonowaną, dobrze
utrzymaną, kupię. Oferty pod
B. G. 100 do eksp. „Głosu”.

Panienka

z ukończoną Szkołą Handlo-
wą, praktyką, umiejącą pisać
na maszynie, poszukuje posady.
Miejscowość obojętna. Oferty
do eksp. Głosu pod lit. S. J.

Do

przewodzenia oddziału firmy han-
dlowej (biura) przyjmuję od-
powiednia osobę. Warunek: ob-
szernie znająca się z kupcami
i gwarancją. Oferty „Pr.” Poznań
Al. Marcinkowskiego 11, pod 58,81

Student

udzieli pomocy naukowej, w
zakresie szkoły średniej.
Adres wskaże eksp. Głosu.

Kto

udzieli nauki książkowości?
Oferty pism. do eksp. Głosu
pod lit. „S. S.”

Mały pokój

próżny natychmiast lub od
1. 12. br. do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. Głosu

Poszukuję 1 ubikacji

na warsztat obuwniczy, najchę-
tniej w pobliżu ul. Dąbrowskiego
lub Król. Jadwigi. Sołeczne zgł.
pism. do eksp. „Głosu” pod
lit. „N. B.”

Kino Apollo

Od dziś czwartku — do
niedzieli włącznie uroczą

w pełnym, wciągającym dramacie życiowym

„PRAWO DO MIŁOŚCI”

Wstrząsający konflikt duszy kobiecej w rozterce między sercem a obowiązkiem. Początek o godz. 7.15,
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz. W nadprogramie wspomniana komedia. Koncert artystyczny.
W przygotowaniu: potężne arcydzieło „OWOC ZAKAZANY”.

2 pięt. dom mieszkalny

maszynowy, w dobrym stanie, z wielkim składem i kompl.
urządzeniem składowym, 9 pokoi, 2 kuchnie z łazienką, ory-
ginalnej ulicy w Rawiczu, na sprzedaż. Potrzeba 15—18,000
złotych gotówki. Zgłoszenia proszę skierować pod nr. 650
do ekspedycji „Głosu”.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, 27-go b. m., o godz. 12-tej w południe,
sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

całkowite urządzenie składowe, radioaparat,
rakietki tenisowe, różne części samochodowe,
różne lampy i t. d.

Zbórka kupujących w Lesznie przy ul. Dworcowej 11.

299 KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, jest do

wynajęcia. Gdzie? wskaże

eksp. Głosu.

Wszelkie DRUKI

wykonuje

szybko, gustownie i tanio

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

Od dziś czwartku — do

niedzieli włącznie uroczą

w pełnym, wciągającym dramacie życiowym

„PRAWO DO MIŁOŚCI”

Wstrząsający konflikt duszy kobiecej w rozterce między sercem a obowiązkiem. Początek o godz. 7.15,
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz. W nadprogramie wspomniana komedia. Koncert artystyczny.
W przygotowaniu: potężne arcydzieło „OWOC ZAKAZANY”.

ZAWIADOMIENIE.

Zgodnie do ogłoszenia naszego, z dnia 19. listopada podajemy do łaskawej
wiadomości, że

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

rozpoczynamy

w Lesznie w Hotelu Dworcowym.

Równocześnie podaj, do publicznej wiadomości, że posiadamy **ważną koncesję**
Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zapisaną pod nr. III. 403 47-31 oraz
osobne zezwolenie na kursy w Lesznie tegoż Kuratorium.

Kierownictwo Kursów odbywa się przez fachowców urzędowo koncesjonowanych.

Z poważaniem

Kursy Kierowców Samochodowych właśc. **Mieczysław Jasielski**

w firmie „AUTO-LOT” Poznań, Dąbrowskiego 83-85.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”,
dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z odnosz. do domu włącznie z o-
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies.
2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu
zniżka do 50%. **Konkursy i dochodzenia sądowych wszelkie rabaty od-
pisywane.** Za telefonizację ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp. wydawnictwo

AGENCYJA POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bo-
janowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiel-
miński, Rynek. Ponię: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wolszyna: A.
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szykna, Rynek. Sarnowa: Wedlik,
frzyzjer. Julosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieli-
chowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszynski.
Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świe-
ciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Piłczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.

nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.